

BÓG MIŁOSIERNY I ŁASKAWY

„Ty Panie jesteś Bogiem miłosiernym i łaskawym, bardzo łagodnym i wiernym” (Ps 86-15)

Miłosierdzie jest cnotą, która w szczególny sposób określa Boga. Tak jak mówimy: Bóg jest Wszechmocny, tak samo możemy powiedzieć Bóg jest Miłosierny.

Bóg objawiając się Mojżeszowi nazwał się **„miłosiernym, litościwym, cierpliwym, bogatym w łaskę i wierność, zachowującym swą łaskę w tysięczne pokolenia” (Wj 34 96-7)**

Miłość Boga ku człowiekowi przybiera szczególną cechę, odpowiednią dla jego słabości, cechę miłosierdzia.

Miłosierdzie jest miłością pochylająca się nad nędznymi, aby ich podnieść, uleczyć, wzbogacić. Bóg nieskończona miłość, pragnie zaradzić potrzebom człowieka: swoją dobrocią pragnie uleczyć jego złość, a swoją mądrością jego niewiedzę, czystością zaś jego nieczystość, mocą słabość.

„Jak się lituje Ojciec nad synami, tak Pan się lituje nad tymi co się Go boją. Wie On z czego jesteśmy utworzeni, pamięta że jesteśmy prochem” (Ps 103 (13-14))

Bóg nienawidzi grzechu, lecz jeżeli z tego powodu jest zmuszony cofnąć swoją przyjaźń, czyli łaskę od grzesznika, to Jego miłosierdzie umie znaleźć sposób, aby go dalej miłować. Bo jednej rzeczy, której Bóg nie może uczynić – to przestać nas kochać. Nie mogąc go miłować jako przyjaciela, miłuje go zawsze jako dzieło rąk swoich, miłuje go ze względu na dobro, które w nim pozostało i korzysta z tego, aby przywieść do nawrócenia. Kiedy wreszcie człowiek się opamięta, Bóg nie zwleka i przygarnia go do siebie z jeszcze większą miłością.

Pan zwracając się do Jerozolimy upadłej w grzechy mówi: **„Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygarnę. W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem” (Iz 54 7-8)**

Miłosierdzie Boga jest tak wielkie, że żaden grzech nawet ten najbardziej ohydny nie może go wyczerpać lub powstrzymać. Tylko pycha człowieka, który zamyka się we własnej nędzy, gardząc miłosierdziem Bożym, ma tę smutną moc. Przypomina to dla naszego upomnienia i opamiętania pieśń Najś. Maryi Panny.

„Pan rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu a wywyższa pokornych. Głodnych nasycy dobrami a bogatych z niczym odprawia” (Łk 1, 51-53)

Bóg nie odrzuca nikogo z powodu jego niewierności, byleby tylko żałował za swoje grzechy. Nie wymawia mu jego nędzy, nawet gdy popada w nią natychmiast po przebaczeniu. Bóg rozgrzesza go i odsyła usprawiedliwionego. **„Idź, a od tej chwili już nie grzesz” J (8, 11).**

Jednak nieskończone miłosierdzie nie może być nigdy pretekstem aby grzeszyć z zamkniętymi oczyma, lecz jest wezwaniem do uznania z pokorą własnych win i zwrócenia się do Boga z całkowitą ufnością.

„Nie ukryłem mej winy – wyznaje Psalmista – Rzekłem: wyznaję nieprawość wobec Pana, a Tyś darował zło mego grzechu” Ps 32, 5. Kiedy przyjmujemy taką postawę, wówczas przebaczenie Boże zstępuje w obfitości i nie tylko niszczy grzech, lecz przywraca łaskę i przyjaźń z Bogiem.

Przyńście szybko – woła ojciec marnotrawnego syna – najlepszą suknię i ubierzcie go, dajcie mu też pierścień na rękę.... będziemy ucztować i bawić się ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył, zaginął a odnalazł się” Łk 15(22-24). Jezus swoim przykładem i nauczaniem dopełnił objawienia nieskończonego miłosierdzia Bożego.

Jednakże by przyłączyć do Bożego Miłosierdzia musimy umieć przebaczać, abyśmy umieli mówić. **„I odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”**

Przebaczenie jest codziennym wezwaniem każdego człowieka, a zwłaszcza tego kto przyjął wezwanie Jezusa. **„Bądźcie miłosierni jak Ojciec wasz jest miłosierny Ł”** (k 6, 36). Bez takiego usposobienia serca świat stałby się piekłem. Miarą naszego miłosierdzia względem bliźniego ma być miara miłosierdzia Boga względem nas. **„Odmierzają wam bowiem taką miarą jaką wy mierzycie”** (Łk 6,38)

Na krakowskich Błoniach Ojciec św. Jan Paweł II mówiąc o Bogu bogatym w miłosierdzie cytował swoje słowa napisane w Encyklice o Bożym Miłosierdziu. „ Człowiek dociera do miłosiernej miłości o tyle, o ile sam przemieni się wewnątrz w duchu podobnej miłości w stosunku do bliźnich. Obyśmy na tej drodze odkrywali coraz pełniej tajemnicę Miłosierdzia Bożego i żyli nią na co dzień”.

Bóg pragnąc wylać na człowieka pełnię swojego miłosierdzia nie wymaga aby on był bezgrzeszny, lecz aby był miłosierny względem swoich braci. Tylko wtedy człowiek ma prawo zaufać całkowicie miłosierdziu Bożemu. Ono zaś nie będzie skąpe dla niego, lecz da mu zakosztować szczęśliwości o jakiej mówi psalm 32

„Błogosławiony ten komu została odpuszczona nieprawość, którego grzech został puszczony w niepamięć”

Miłosierdzie jak pisała siostra Faustyna jest wielorakie: zawsze i wszędzie i w każdy czas można czynić dobrze. Gorąca miłość Boga widzi w koło siebie nieustanne potrzeby udzielania się przez czyn, słowo i modlitwę Dz 1314

Chciałabym tu przytoczyć jeszcze ostatnie zdanie homilii Ojca Św. na krakowskich Błoniach, które dość mocno dotknęły mojego serca i dobrze je zapamiętałam. „Pomóżcie współczesnemu człowiekowi zaznawać Miłosiernej Miłości Boga. Niech w jej blasku i ciepłe ocala swoje człowieczeństwo”

I tu nasuwa się pytanie. Na ile jestem miłosierna wobec żyjących i zmarłych. Na ile mogę być miłosierna spojrzeniem gestem, mową i czynem, szczególnie wobec chorych i osamotnionych a także tych, którzy zagubili się w świecie różnorodnych uzależnień i przestępstw i wobec tych którzy godzą w moje jeszcze egoistyczne „ja”.

Bóg, który każdemu z nas okazuje miłosierdzie, cieszy się gdy go naśladowujemy, stając się miłosiernymi wobec innych.

Siostrze Faustynie przekazał Jezus następujące słowa, które w Dzienniczku znajdują się pod nr. 1146 „Niech pokładają nadzieję w miłosierdziu moim najwięksi grzesznicy. Oni mają prawo przed innymi do ufności w przepaść miłosierdzia mojego. Córkę moja, pisz o moim miłosierdziu dla dusz znękanych. Rozkosz mi sprawiają dusze, które odwołują się do mojego miłosierdzia. Takim duszom udzielam łask ponad ich życzenia. Nie mogę karać, choćby ktoś był największym grzesznikiem, jeżeli on się odwołuje do mej litości, ale usprawiedliwiam go w niezgłębionym i niezbadanym miłosierdziu swoim. Napisz: Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, otwieram wpierw na oścież drzwi miłosierdzia mojego. Kto nie chce przejść przez drzwi miłosierdzia, ten musi przejść przez drzwi sprawiedliwości mojej.

Z pomocą Bożego Miłosierdzia będziemy mogli zakosztować tego, czego **„ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdoła pojąć (1Kor 2,9)**

Co nam więc pozostaje, jak tylko zawołać z całym oddaniem „ Jezu uczyni serce moje wg serca Twego”

Opracowała Lucyna Mastalerz